

# Sławomir Grzegorz Kozłowski

---

## Różnorodność i bieguny współczesnego kapitalizmu

---

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio H, Oeconomia 44/1,  
65-80

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

SŁAWOMIR GRZEGORZ KOZŁOWSKI

*Różnorodność i bieguny współczesnego kapitalizmu*

---

Varieties and extremes of contemporary capitalism

**Abstrakt:** Rozpad Związku Radzieckiego i kapitalistyczna transformacja europejskich gospodarek centralnie planowanych spowodowały przesunięcie zainteresowań ekonomii porównawczej (*comparative economics*) z porównywania dwu podstawowych systemów ekonomicznych na dostrzeganie wewnętrznego zróżnicowania kapitalizmu krajów wysoko rozwiniętych. Zróżnicowanie to dotyczy – najogólniej – zakresu i głębokości ingerencji państwa w stosunki własności i mechanizm rynkowy. Rozwijająca się w ostatnich latach teoria różnorodności kapitalizmu (*varieties of capitalism*) podejmuje próby klasyfikacji tych gospodarek. Lokuje ona różne rozwiązania na osi łączącej liberalny kapitalizm z kapitalizmem podlegającym różnego rodzaju regulacjom zewnętrznym. Biegunowe pozycje na tej osi zajmują gospodarki Stanów Zjednoczonych (model liberalnego kapitalizmu) oraz Szwecji (model socjaldemokratyczny). Znaczne różnice społeczno-gospodarcze, a także polityczne między tymi krajami mają różnorakie, głębokie przyczyny historyczne.

\* \* \*

Model systemu kapitalistycznego, jak każdy model, stanowi ideowe uproszczenie podstawowych wyróżników tego systemu. Jego cechy konstytutywne są tak powszechne, że wpisują się weń rzeczywiste gospodarki o znacznej różnorodności czy wręcz diametralnych, w odniesieniu do wielu dziedzin życia społecznego, różnicach. Tej różnorodności oraz różnicom w odniesieniu do współczesnych gospodarek kapitalistycznych poświęcony jest prezentowany artykuł. Na biegunowych pozycjach plasują się Szwecja (czy, szerzej, kraje skandynawskie) oraz Stany Zjednoczone. Rzeczywistych gospodarek kapitalistycznych znacznie różniących się między sobą jest oczywiście, wśród blisko dwustu krajów świata, znacznie więcej. Cechą charakterystyczną kapitalizmu, w całym okresie jego rozwoju, jest istnienie centrum i obszarów peryferyjnych. Wielce bogata proble-

matyka stosunku między tymi jaskrawo odmiennymi obszarami oraz cech charakterystycznych różnych krajów wchodzących w skład peryferii nie jest jednak przedmiotem moich zainteresowań. Ograniczam się do różnorodności, jaka występują w **centrum**, oraz do biegunowych rozwiązań w jego obszarze, stąd wybór Stanów Zjednoczonych i Szwecji.

W klasyfikacji systemów ekonomicznych współczesnego świata podstawowymi kryteriami są typ własności środków produkcji oraz rodzaj mechanizmu koordynacji decyzji ekonomicznych. Gospodarki bazujące na prywatnej własności środków produkcji, w których koordynacja ekonomiczna jest wynikiem dokonującej się na rynku interakcji indywidualnych ludzkich decyzji, to gospodarki kapitalistyczne. Ściślej, system kapitalistyczny to takie gospodarki, w których własność prywatna i mechanizm rynkowy mają charakter dominujący; nigdy bowiem i nigdzie nie stanowiły one wyłącznego rodzaju własności i wyłącznego mechanizmu koordynacji.

Podkreślić należy, że precyzyjne określenie dotyczące własności powinno brzmieć: prywatna **kapitalistyczna** forma własności. Właśnie ona, oznaczająca koncentrację własności środków produkcji w ręku nielicznych i wyzucie z niej szerokich kręgów bezpośrednich wytwórców, nadaje kapitalizmowi specyficzny charakter, określa istniejące w tym systemie stosunki społeczne. Nie jest ona jednak jedyną formą własności prywatnej. Jedną z przyczyn pomijania przymiotnika „kapitalistyczny” w typowych rozważaniach jest to, że współcześnie nie ma gospodarek stanowiących połączenie prywatnej, lecz niekapitalistycznej własności z mechanizmem rynkowym. Co nie znaczy, że nie jest to możliwe. Taką gospodarką cechowały się brytyjskie kolonie wschodniego wybrzeża Ameryki w okresie przed rewolucją amerykańską, a także Stany Zjednoczone w początkowym okresie swego istnienia. W brytyjskich koloniach dominowały wówczas w rolnictwie rodzinne farmy, uzupełniane przez drobnotowarowe rzemiosło i kupców w sektorze pozarolniczym. Nie istniał zatem podział na przeciwstawne klasy właścicieli środków produkcji i robotników (pracowników najemnych). Ta forma, gloryfikowana przez autora *Deklaracji niepodległości* Tomasza Jeffersona, określona przez Marksa jako **prosta produkcja towarowa**, miała za cel nie zysk, a zaspokojenie potrzeb przez wymianę wartości użytkowych<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> W połowie XVII w. w osławionym Salem w Massachusetts tylko czterech na 238 mieszkańców nie było właścicielami farm; w 1690 r. w Connecticut 6 na 7 stanowili posiadacze ziemi. Podobne były proporcje w osadnictwie ówczesnego amerykańskiego południa, koloniach Chesapeake (zob. A. Kulikoff, *From British Peasants to Colonial American Farmers*, University of North Carolina Press, Chapel Hill 2000, s. 113 i nast.). Dominacja drobnej produkcji towarowej utrzymała się po rewolucji amerykańskiej i przetrwała do wojny secesyjnej. W pierwszych dekadach XIX w. aż 80% białej (nieniewolniczej) pracującej ludności składało się z drobnych farmerów, kupców i rzemieślników. Przyczynami ukształtowania takiej struktury były: równościowy charakter wojny o niepodległość skierowanej przeciw przywilejom europejskim, nieobecność feudalnej tradycji oraz nieistnienie na zachodzie granicy państwowej, która hamowałaby mobilność przestrzenną (geogra-

Jest także druga, chyba bardziej istotna, przyczyna pomijania określenia **własność kapitalistyczna**. Brak przymiotnika „kapitalistyczny” w odniesieniu do własności łagodzi niejako opis kapitalizmu, zaciera charakter panujących tu stosunków społecznych, usuwa w cień sprzeczności klasowe. Pominięcie określenia nie jest więc przypadkowe. Większość bowiem badaczy z zakresu ekonomii porównawczej mieści się w głównym nurcie ekonomii, mającym w stosunku do kapitalizmu wyraźnie apologetyczny charakter. Wbrew bowiem dywagacjom, zawartym w standardowych podręcznikach ekonomii głównego nurtu, obiektywizm tzw. ekonomii pozytywnej nie oznacza jej neutralności. W metodologii ekonomii nie jest bowiem najważniejszy sam sposób przeprowadzania analizy, lecz jak i dlaczego przedmiot tej analizy został wyselekcjonowany, uporządkowany i użyty dla skonstruowania teorii ekonomicznej. Fundamentalne znaczenie ma to, jakie elementy rzeczywistości pomijamy w swojej analizie (tj. od jakich abstrahujemy), na jakich zaś skupiamy swoją uwagę. W ten sposób przygotowujemy „zmiennę” teorii. Każda praca badawcza odpowiadająca standardom współczesnej nauki musi oczywiście spełniać dwa zasadnicze wymogi obiektywności, tzn. wykorzystywać rzeczywiste zdarzenia (fakty) i być zgodna z logiką. Ale rygorystyczne przestrzeganie tych dwu warunków nie oznacza, że powstała teoria nie jest podporządkowana ideologii. Decyduje o tym nie prawdziwość wykorzystanych faktów i poprawność zastosowania logiki, lecz sformułowanie (dobór) pytań. W odniesieniu do problemów społecznych nikt nie jest neutralny (obojętny), wszyscy odnosimy się do nich w taki lub inny sposób. Stanowisko badacza w sprawach społecznych określa jego zainteresowania i tym samym dobór zmiennych i sposób budowania teorii.

W pracach z zakresu ekonomii porównawczej najbardziej powszechne jest traktowanie gospodarki kapitalistycznej we wszystkich jej odmianach jako jednego systemu ekonomicznego. Nie jest to jednak jedyne podejście. Różnorodność gospodarek charakteryzujących się dominacją prywatnej własności i mechanizmu rynkowego powoduje, że niektórzy badacze traktują, różniące się pod różnymi względami, realne gospodarki kapitalistyczne jako odrębne systemy ekonomiczne. Do takiego stanowiska zdaje się przychylić, w ostatnich swych pracach, Tadeusz Kowalik, nestor polskiej ekonomii porównawczej. Natomiast ekonomiści z amerykańskiej szkoły ewolucyjno-instytucjonalnej traktują każdą gospodarkę – istniejącą zarówno współcześnie, jak i w przeszłości – jedynie jako część skomplikowanego układu zależności społeczno-kulturowych, tworzących specyficzny system społeczno-ekonomiczny<sup>2</sup>. Wydaje się jednak, że wyróżniki systemu ka-

---

ficznej) i społeczną (por. T. Bottomore, *Classes in Modern Society*, 2<sup>nd</sup> ed., Harper Collins Academic, London 1991, s. 34).

<sup>2</sup> Zob. T. Kowalik, *Systemy gospodarcze. Efekty i defekty zmian systemowych*, Fundacja Innowacja, Warszawa 2005, s. 14; J. Angresano, *Economic Systems*, Prentice Hall, Englewood Cliffs, New York 1992, s. 6–13. Przeciwno traktowaniu poszczególnych krajów jako odrębnych systemów

pitalistycznego (czy – z drugiej strony – gospodarki centralnie planowanej) są tak istotne, że nadają podstawowe, wspólne cechy wszystkim realnie istniejącym w jego ramach gospodarkom. Ten wspólny mianownik został bardzo trafnie opisany przez Karola Marksa jako prawa ruchu formacji kapitalistycznej, z wybijającym się na czoło prawem kapitalistycznej akumulacji. „Akumulujcie, akumulujcie. Tak głosi Mojżesz i prorocy. [...] obracajcie z powrotem w kapitał jak największą część wartości dodatkowej [...] Akumulacja dla akumulacji, produkcja dla produkcji – w tej formule klasyczna ekonomia wyraziła dziejowe posłannictwo okresu burżuazyjnego” – pisze Marks w pierwszym tomie *Kapitału*<sup>3</sup>. W ciągu półtorawiecza, które minęło od napisania tego dzieła, słowa te, podobnie jak inne elementy praw ruchu kapitalizmu, nie straciły na znaczeniu.

Cechami wyróżniającymi systemu ekonomicznego kapitalizmu jest więc dominacja prywatnej własności kapitalistycznej oraz zasadnicze miejsce mechanizmu rynkowego w procesie regulacyjnym. Zachowując te cechy podstawowe, realne gospodarki kapitalistyczne różnią się zasadniczo pod bardzo wieloma względami. Różnice te mają swe źródła w odmiennej historii, tradycji, kulturze, religii, systemach wartości, w zróżnicowanej sile poszczególnych klas i warstw społecznych, w reprezentowanym przez nie stopniu świadomości tej pozycji. Ekonomia porównawcza, stanowiąc część nauk ekonomicznych, jest przeto dziedziną z pogranicza, silnie powiązaną z socjologią, psychologią społeczną, naukami politycznymi i prawnymi.

Modelowy kapitalizm, tj. system wyłączości prywatnej własności i mechanizmu rynkowego, nigdy i nigdzie nie istniał. Jego filozofia zbudowana jest na koncepcji wolności konkurencji. Wolna konkurencja stanowi *clou* tej koncepcji. Bez niej rozpada się cała konstrukcja teoretyczna. Wolna konkurencja ma być wyłącznym narzędziem zapewniającym, że będą produkowane właściwe dobra. Ma stanowić jedyne narzędzie uniemożliwiające wytwórcom ustalanie cen nieracjonalnych czy sprzedawanie artykułów nieodpowiedniej jakości (często po prostu szkodliwych) lub wręcz bezwartościowych. Ma być też jedynym gwarantem maksymalnej efektywności przedsiębiorstw, które aby przetrwać, muszą ponosić jak najniższe koszty. Taka sytuacja możliwa jest jednak tylko w modelu tzw. konkurencji doskonałej. Istnienie tego modelu, zapewniającego ekonomiczną efektywność gospodarki kapitalistycznej, wymaga spełnienia wielu kryteriów. Najogólniej model ten sprowadza się do tego, że indywidualni sprzedawcy konkurują między sobą przez obniżanie cen, indywidualni nabywcy zaś przez oferowanie

---

(model niemiecki, model francuski itp.) przemawia brak jednorodności w granicach państwa, a także trudność w zdefiniowaniu wspólnych ram dla takich porównań. Koncentracja na poszczególnych krajach powoduje przyjmowanie specyficznie narodowych objaśnień „modelu”, utrudniając porównania międzynarodowe i praktycznie uniemożliwiając uogólnianie (zob. B. Amable, *The Diversity of Modern Capitalism*, Oxford University Press, New York 2003, s. 13).

<sup>3</sup> K. Marks, *Kapitał*, t. I, Książka i Wiedza, Warszawa 1951, s. 641.

cen wyższych; nikt nie posiada skoncentrowanej siły ekonomicznej zapewniającej mu jakąkolwiek przewagę nad innymi. Taka sytuacja mogłaby istnieć tylko przy spełnieniu wielu najzupelniej nierealistycznych warunków.

System kapitalistyczny w modelowo czystej postaci nie tylko nie istniał, ale istnieć nie może. Bezrobocie, bieda, pauperyzacja ogromnej części społeczeństwa kreowana przez taki system doprowadziłyby w krótkim czasie do potężnego, niemożliwego do opanowania, wybuchu społecznego. Gospodarki kapitalistyczne o istotnie ograniczonej roli państwa mogły istnieć w wieku XIX dopóty, dopóki klasa robotnicza (pracownicy najemni) nie stanowiła większości społeczeństwa, istniał więc amortyzator w postaci ciągle licznej warstwy samodzielnych drobnych producentów. Przy ich poparciu ograniczoną liczbowo klasę robotniczą można było dyscyplinować przez represyjny system karny, obejmujący nie tylko więziennictwo, lecz także formy na polu niewolniczej pracy biednych przetrzymywanych w przytułkach. Brytyjskie i amerykańskie *almshouses* i *poorhouses* są tego dowodnym przykładem. W dekadach rozpoczynających drugą połowę wieku XIX tylko w najbardziej uprzemysłowionej Anglii klasa robotnicza stanowiła nieco ponad połowę ludności, w pozostałych będąc nadal w mniejszości. Liczebny wzrost proletariatu i umacnianie jego pozycji owocuje wprowadzaniem do gospodarek kapitalistycznych rozwiązań łagodzących ostrość konfliktów społecznych, czego doskonałym przykładem jest postępowe ustawodawstwo socjalne wprowadzone w Niemczech w latach 1883–1889 przez Otto von Bismarcka<sup>4</sup>.

Podkreślić trzeba, iż – mimo uznania mechanizmu rynkowego za podstawę funkcjonowania gospodarki – także Adam Smith widział nierealność modelu opierającego się wyłącznie na tym mechanizmie. Dlatego też przypisuje państwu pewne funkcje. Obejmują one ochronę społeczeństwa przed przemocą i inwazją innych społeczeństw (czyli w języku współczesnym obronę narodową) oraz ochronę jednostek przed opresją ze strony innych członków społeczeństwa (czyli państwowy system wymiaru sprawiedliwości). Skrajni liberalowie, pragnący ograniczyć rolę państwa do tych dwu funkcji, ujmują ją przerośnie jako rolę „nocnego stróża”<sup>5</sup>. Smith podkreśla jednak jeszcze trzecią, znacznie bardziej bezpośrednio związaną z gospodarką, funkcję państwa. „Trzecim i ostatnim obowiązkiem panującego lub państwa jest ustanowienie i utrzymanie tych instytucji i urzędzeń użyteczno-

<sup>4</sup> Bismarek, motywowany chęcią zahamowania dynamicznego rozwoju ruchu robotniczego towarzyszącego uprzemysłowieniu, wprowadził pierwsze w świecie tak kompleksowe rozwiązanie. Objęło ono trzy rodzaje ubezpieczenia, będące do dziś jądrem niemieckiego systemu zabezpieczenia socjalnego: ubezpieczenia zdrowotne, wypadkowe oraz system rentowy (dla niezdolnych do pracy) i emerytalny (dla osób w wieku powyżej 70 lat). W okresie Drugiej Rzeszy Niemieckiej w roku 1911 wszystkie formy ubezpieczenia (rozszerzone na wdowy i sieroty) zostały połączone w zintegrowany system ubezpieczeniowy.

<sup>5</sup> Thomas Carlyle, znany XIX-wieczny historyk szkocki, określił ten system jako „anarchia plus policjant” (por. H. G. Schaffer, *American Capitalism and the Changing Role of Government*, Praeger, Westport, CT 1999, s. 3).

ści publicznej, które, choćby były nawet w najwyższym stopniu korzystne dla całego społeczeństwa, to są przecież tego rodzaju, że zysk, jaki by przyniosły, nie mógłby pokryć wydatków poniesionych przez jednostki lub niewielkie grupy ludzi, od których przeto nie można by oczekiwać, że je ustanowią i utrzymają<sup>6</sup>. Jako przykłady wymienia on brukowanie i oświetlanie ulic Londynu, budowanie placów zabaw dla dzieci, wywóz śmieci. Tę sferę działalności państwa określamy współcześnie jako wytwarzanie dóbr publicznych. Jednak w księdze V *Bogactwa narodów* znaleźć też można przykłady uznawania konieczności interwencji państwa w innych dziedzinach. Należy tu finansowanie przez państwo szkół elementarnych, które powinno zapewnić powszechność podstawowego wykształcenia. Tego typu usługi edukacyjne nie stanowią dóbr publicznych, prywatni wytwórcy – jako nieprzynoszących zysku – ich nie produkują, a cechami wyróżniającymi tych usług są niemożność wyłączenia kogokolwiek z korzystania z dobra (czy usługi) oraz kolektywne korzyści z konsumpcji (brak rywalizacji w konsumpcji). Usługi edukacyjne mogą funkcjonować na zasadzie komercyjnych usług dostarczanych przez kapitalistyczne przedsiębiorstwa. Jeśli mają być one organizowane przez państwo, to dlatego, że ich powszechność – traktowana przez Smitha jako wartość szczególna – możliwa jest tylko w tej formie. Jest to więc typowe dobro merytoryczne. Jest to jeszcze jedna dziedzina oddziaływania państwa, jaką znajdujemy u autora *Bogactwa narodów*. W przypadku zaś wyjątkowo srogiej zimy w części kraju – pisze Smith – rząd nie powinien pozwolić zamarznąć ludziom, lecz powinien zorganizować wysyłkę węgla na te obszary, co także nie mieści się w ujętej przenośnie roli „nocnego stróża”.

Realną gospodarkę kapitalistyczną możemy więc scharakteryzować jako system o dominującej prywatnej własności środków produkcji, z rynkiem jako zasadniczym mechanizmem koordynacji i państwem korygującym ułomności rynku. W takiej definicji mieszczą się wszystkie gospodarki krajów wysoko rozwiniętych, w tym zarówno skrajnie liberalne Stany Zjednoczone, jak i ulokowana na przeciwległym biegunie Szwecja, której system określany bywa jako „kapitalizm w produkcji, zaś socjalizm w podziale”.

Mimo tak biegunowego przeciwstawienia obu gospodarek w zakresie struktury własności środków produkcji są one uderzająco podobne. Zbliżonej strukturze towarzyszą jednak odmienne procesy regulacji wpływające na wyraźne odmienności w sferze społeczno-gospodarczej, a także w polityce. Podobnie jak w Stanach Zjednoczonych, w produkcji dóbr i usług również w Szwecji dominuje

---

<sup>6</sup> A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, PWN, Warszawa 1954, t. 2, s. 441. Nie tylko Adam Smith przyznawał państwu istotną rolę w gospodarce. Wiele wyjątków od zasady nieingerowania państwa w gospodarkę znaleźć można także u jego intelektualnych następców, najwybitniejszych przedstawicieli klasycznej ekonomii politycznej (Ricardo, Malthus, Bentham, Mill). David Ricardo na przykład uznawał za konieczne istnienie państwowego banku centralnego, John Stuart Mill – nacjonalizację ziemi.

sektor prywatny. Udział przedsiębiorstw tego sektora jest w tym kraju relatywnie wysoki i nie odbiega zbytnio od udziału przedsiębiorstw w gospodarce amerykańskiej. Około 90% wszystkich przedsiębiorstw (włączając w to około 5% przedsiębiorstw spółdzielczych) to przedsiębiorstwa prywatne, resztę stanowią firmy sektora państwowego w jego dwu formach. Liczby te nie są w pełni porównywalne z danymi dla gospodarki amerykańskiej ze względu na spore odmienności w klasyfikacjach statystycznych. Korzystając z dostępnej statystyki, można przyjąć, że w Stanach Zjednoczonych udział przedsiębiorstw sektora biznesu wśród wszystkich organizacji wytwarzających dobra i usługi jest podobny jak w Szwecji i wynosi około 93%. Porównanie udziałów sektora prywatnego i publicznego w tworzonej wartości dla obu krajów jest, bez specjalnych badań, praktycznie niemożliwe, m.in. dlatego, że podstawą obliczeń dla Szwecji (podobnie jak dla wszystkich krajów UE) jest wartość dodana, kategoria nieistniejąca w statystyce amerykańskiej. Porównanie natomiast zatrudnienia w sferze biznesu wskazuje na wyższy jego odsetek w Stanach Zjednoczonych niż w Szwecji, choć różnica nie jest zbyt wielka (odpowiednio około 76% i 69%). Wysoki poziom koncentracji produkcji w przemyśle w Szwecji także upodabnia ją do gospodarki amerykańskiej. Około czterech piątych produkcji poszczególnych gałęzi przypada w Szwecji na trzy największe przedsiębiorstwa. W Stanach Zjednoczonych sto największych firm wytwarza trzecią część produkcji przemysłowej, a wiele gałęzi cechuje się wielką koncentracją (ponad 75% produkcji przypadającej na cztery największe firmy). Do porównań w tym zakresie trzeba jednak podchodzić ostrożnie, pamiętając, że porównujemy kraj ośmiomilionowy z ponad 300-milionowym<sup>7</sup>.

Po rozpadzie Związku Radzieckiego i rozpoczęciu transformacji ustrojowej w krajach realnego socjalizmu pojawił się nowy impuls do badań nad zróżnicowaniem kapitalizmu. Alternatywa socjalistyczna i porównania gospodarki kapitalistycznej i centralnie planowanej przestały być podstawowymi tematami badań

<sup>7</sup> Udziały przedstawione w tym akapicie obliczono na podstawie danych zawartych w: *Statistical Abstract of the United States 2004–2005*, U.S. Bureau of Census, Washington, DC 2005, s. 263, 298; *New Nonprofit Almanac and Desk Reference*, Independent Sector, Washington, DC 2001, s. 7–9. Zob. także: S. G. Kozłowski, *Systemy ekonomiczne*, Wyd. UMCS, Lublin 2004, s. 43, 114–115. Sektor publiczny w Szwecji obejmuje spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w których państwo posiada większość udziałów, a także przedsiębiorstwa *stricte* państwowe, w ogromnym stopniu niezależne w zakresie swych decyzji finansowych i personalnych. Specyfika sektora publicznego w Stanach Zjednoczonych wyraża się w tym, że publiczne przedsiębiorstwa wytwarzające dobra i usługi komunalne mają w większości charakter jednostek budżetowych (lub quasi-budżetowych). Są wśród nich zarówno finansowane w całości z budżetów lokalnych (w wielu miejscowościach np. wywóz śmieci), finansowane tak częściowo, jak i finansowane ze sprzedaży produktów czy usług. Charakterystyczne jest także powiązanie sektora prywatnego z publicznym, uniemożliwiające realną wartościową ocenę ich udziałów w wartości. Tak np. prywatne firmy mają prawo pozysku drewna z ogromnych zasobów lasów państwowych, hodowcy – prawo użytkowania pastwisk. Własnością rządu federalnego pozostaje 2640 tys. km kwadratowych ziemi, tj. powierzchnia ok. 8,5 razy większa niż terytorium Polski.



ekonomii porównawczej. Jej uwaga skierowała się ku wewnętrznemu zróżnicowaniu gospodarek o prywatnokapitalistycznej formie własności i rynkowym mechanizmie regulacyjnym. Kluczową pozycję w rozwoju tego typu badań stanowi praca Michela Alberta, wydana w 1991 r., w której – uogólniając doświadczenia Stanów Zjednoczonych i Niemiec – wyodrębnia on dwa przeciwstawne modele kapitalizmu (gospodarki wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych): neoamerykański i nadreński<sup>8</sup>. Inne kraje rozwinięte zaliczane są do jednego z tych modeli lub klasyfikowane jako system pośredni między nimi, np. system gospodarczy Francji. Dychotomiczny podział prezentowany jest także, aczkolwiek na podstawie bardziej precyzyjnych pięciu kryteriów, przez Halla i Soskice'a. Rozwinięte gospodarki kapitalistyczne dzielą oni na liberalne oraz koordynowane gospodarki rynkowe<sup>9</sup>. W pierwszej grupie przedsiębiorstwa wykorzystują głównie mechanizm rynkowy, w drugiej koordynacja osiągana jest głównie przez środki nierynkowe (przyjazne stosunki pracy, obejmujące współpracę pracodawców z pracownikami i kształcenie zawodowe pracowników, łagodna konkurencja między firmami, a także ich współpraca w zakresie wspólnych standardów i wzajemna wymiana informacji, długookresowe finansowanie).

Najogólniej, różne rozwiązania można ulokować na osi łączącej liberalny kapitalizm, bazujący na wewnętrznych mechanizmach systemu, z kapitalizmem podlegającym różnego rodzaju regulacjom zewnętrznym. Część gospodarek dobrze wpisuje się w dychotomiczny podział, niektóre jednak w pewnych obszarach mają charakter liberalny, w innych podlegają pewnym regulacjom, nie dając się w prosty sposób sklasyfikować. Pojawiła się więc tendencja do dalszego grupowania gospodarek reprezentujących regulowany kapitalizm. I tak Amable wyróżnia – poza liberalną gospodarką rynkową (model neoamerykański lub anglosaksoński) – cztery typy kapitalizmu o charakterze regulowanym: socjaldemokratyczny (Skandynawia), azjatycki, europejski kontynentalny i południowoeuropejski. Porównania przeprowadzone na podstawie licznych kryteriów (konkurencji na rynku produktów, stosunków i instytucji rynku pracy, miejsca sektora finansów w funkcjonowaniu przedsiębiorstw produkcyjnych, ochrony socjalnej, systemu edukacji) ukazują znaczne zróżnicowanie wewnętrzne kapitalizmu. Wśród pięciu typów kapitalizmu pozycje najbardziej od siebie oddalone reprezentują model liberalnej gospodarki rynkowej (neoamerykański) i model socjaldemokratyczny (Skandynawia). Dotyczy to elementów systemu społeczno-ekonomicznego (np. stopień nierówności w podziale, udział podatków w PKB, centralizacja systemu finansowego), ale także politycznego (koncentracja polityczna, głosy oddawane

<sup>8</sup> M. Albert, *Kapitalizm kontra kapitalizm*, Wyd. Znak, Kraków 1994. Oryginalne wydanie: *Capitalisme contre Capitalisme*, Seuil, Paris 1991.

<sup>9</sup> P. D. Hall, D. Soskice, *An Introduction to Varieties of Capitalism*, w: *Varieties of Capitalism: The Institutional Foundations of Comparative Advantage*, Paul A. Hall, David Soskice (eds.), Oxford University Press, Oxford–New York 2001, s. 1–78.

na różne partie). Te dwa typy zajmują więc skrajne pozycje w rozwiniętym kapitalizmie<sup>10</sup>.

O ile określenie „liberalny kapitalizm” jest dość powszechnie przyjęte, o tyle gospodarki podlegające ograniczeniom regulacyjnym są określane rozmaicie przez różnych autorów. W teorii **różnorodności kapitalizmu** (*varieties of capitalism*), która rozwinęła się w ostatnich kilkunastu latach, Uwe Becker wprowadził określenie *embedded capitalism*, którego najlepszym polskim odpowiednikiem jest „kapitalizm obwarowany” (ramami regulacji). Przy tym, podobnie jak w przypadku klasyfikacji Amable’a, klasyfikacja Beckera nie jest dychotomiczna. Kraje obwarowanego kapitalizmu dzieli on na trzy typy: etatystyczny (z Francją jako klasycznym przykładem), korporatystyczny (kraje skandynawskie, Austria, Belgia, Holandia) oraz mezokomunitarny (najbardziej typowy dla wschodniej Azji – Japonia, Korea). Podstawami klasyfikacji są stosunki między kapitałem a pracą oraz szeroko rozumiane stosunki między polityką a gospodarką<sup>11</sup>. Dane zebrane przez Beckera ukazują również skrajne położenie Stanów Zjednoczonych i Szwecji wśród rozwiniętych gospodarek kapitalistycznych. I tak udział podatków w PKB (2004) plasuje Szwecję na pierwszym miejscu (50,4%), Stany Zjednoczone zaś na miejscu ostatnim (25,5%) wśród 19 badanych krajów rozwiniętych, co oczywiście przekłada się na podobne zróżnicowanie udziału wydatków państwa. Negocjacje zbiorowe płac obejmują (2000) w Szwecji 90% pracowników (wyższe – 95% – są tylko w Austrii), w Stanach Zjednoczonych zaś jedynie 14% (ostatnie miejsce za Japonią, której udział jest o 1 punkt procentowy wyższy). Wyjściowe zasiłki dla bezrobotnych to (2004) w Szwecji 75% płacy pracownika przechodzącego na zasiłek (drugie miejsce), w Stanach Zjednoczonych 54% (miejsce przedostatnie). Pod względem agregatywnej miary obwarowania kapitalizmu regulacjami Szwecja plasuje się w czołówce badanych krajów (obok m.in. innych krajów skandynawskich, a także Austrii i Belgii), gdy Stany Zjednoczone tworzą wyraźny biegun nieobwarowanego, liberalnego kapitalizmu (nieco mniej liberalną grupę stanowią realizujące podobny model Australia, Kanada, Wielka Brytania i Szwajcaria; Nowa Zelandia zaś, ostatni kraj o podobnym modelu, reprezentuje kapitalizm jeszcze nieco bardziej regulowany). Wyniki badań Beckera potwierdzają wyniki innych cytowanych przez niego badaczy<sup>12</sup>.

---

<sup>10</sup> B. Amable, *op. cit.*, s. 93–200. Autor wprowadza nawet miary odległości (dystansu) analizowanych krajów od modelu liberalno-rynkowego i socjaldemokratycznego i na tej podstawie oblicza współczynniki korelacji, np. współczynnik korelacji między stopniem nierówności w podziale a dystansem od modelu socjaldemokratycznego wynosi  $r = 0,70$ , między udziałem podatków w PKB a odległością od tego modelu  $r = -0,88$ . Natomiast lewicowe głosy wyborców są skorelowane pozytywnie z dystansem od modelu liberalno-rynkowego ( $r = 0,56$ ).

<sup>11</sup> U. Becker, *Open Varieties of Capitalism: Continuity, Change and Performances*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2009, s. 56–63.

<sup>12</sup> *Ibidem*.

Zasadniczym celem działalności gospodarczej człowieka jest zaspokojenie potrzeb, stąd kwestia, jak są one zaspokajane i jakie mechanizmy wykorzystuje się do ich zaspokojenia, ma dla oceny funkcjonującego modelu kapitalizmu fundamentalne znaczenie. Do rozdzielania (alokacji) elementów zapewniających dobrobyt (składających się na pojęcie *welfare state*) mogą być wykorzystane trzy instytucje, określane jako podstawowe filary dobrobytu (*welfare pillars*). Są to: rynek, rodzina i państwo. W przypadku wykorzystania filara rynkowego produkty i usługi zapewniające dobrobyt nabywane są z dochodów członków społeczeństwa, głównie płac (zatrudnienia). Rodzina jest drugim sposobem (filarem) zabezpieczenia godziwej egzystencji, który w tym przypadku realizowany jest na zasadzie wzajemności. Wzajemność obejmuje pełnienie funkcji opiekuńczych, ale także tworzenie i rozdział wspólnych funduszy. Rola państwa (trzeciego możliwego filaru) w dostarczaniu środków dobrobytu (*welfare production*) nie bazuje na zakupach czy wzajemnych świadczeniach, lecz na redystrybucji wynikającej z umowy społecznej, na swego rodzaju solidarności zbiorowej. Filary te są wzajemnie współzależne, niepowodzenia w działaniu jednego mogą być absorbowane i kompensowane przez wykorzystanie innego.

Na podstawie roli, jaką te filary odgrywają w rozdzielaniu środków dobrobytu, wyróżnia się trzy ich modele. Szwecja jest klasycznym przykładem modelu skandynawskiego, diametralnie odmiennego od liberalnego modelu amerykańskiego. W modelu skandynawskim unikalne w skali międzynarodowej jest wykorzystanie filaru państwa. W modelu liberalnym tym filarem jest rynek. Pierwowzorem modelu liberalnego były Stany Zjednoczone, Kanada i Australia, później objął on także – choć w mniej radykalnej formie – liberalne rozwiązania brytyjskie i irlandzkie. Dla modelu skandynawskiego charakterystyczne jest nie tylko wykorzystanie państwa jako mechanizmu rozdzielania środków dobrobytu, lecz także celowe odciążenie rodziny od odpowiedzialności za dobrobyt i odrynkowanie potrzeb obywateli w tym zakresie. Pierwsze ma na celu odciążenie rodziny od zobowiązań i zwiększenie niezależności indywidualnej. Odciążenie rodziny umożliwia kobietom aktywność zawodową, mobilizuje zawodowo samotnych rodziców z małymi dziećmi, osoby starsze i niepełnosprawne. W wyniku takiej polityki Szwecja i kraje skandynawskie (obok Belgii) jako jedyni członkowie OECD minimalizują ubóstwo zarówno osób starszych, jak i dzieci<sup>13</sup>.

W modelu amerykańskim rolę podstawową odgrywa filar rynkowy. Właśnie za pośrednictwem rynku oferowane są prywatne środki dobrobytu. W modelu tym wyeliminowana jest także lub radykalnie ograniczona publiczna odpowie-

---

<sup>13</sup> G. Espin-Andersen, *Towards the Good Society, Once Again?*, [w:] G. Espin-Andersen with D. Galilie (et al.), *Why We Need a New Welfare State*, Oxford University Press, New York 2002, s. 11–14. Klasyczną pozycję dotyczącą tych trzech modeli stanowi wcześniejsza praca Espina-Andersena, *The Three Worlds of Welfare Capitalism*, Princeton University Press, Princeton 1990. Zob. szczególnie rozdz. 1 i 2.

działność za ostre niedomogi rynku w zakresie zapewnienia *welfare*. Rezydualna rola państwa skierowana jest wyłącznie na przekazywanie środków pomocy dramatycznie jej potrzebującym członkom społeczeństwa. Grupy nieznajdujące się w skrajnie trudnej sytuacji są skłaniane do korzystania z prywatnego rynku środków dobrobytu, państwo zaś sprawdza dokładnie sytuację dochodową. Miejsce rozdziału pomocy według konwencjonalnie ocenianych potrzeb zajmują działania na rzecz uzyskania środków przez podejmowaną pracę. Klasycznym tego przykładem jest reforma zasiłków dla najbiedniejszych przeprowadzona w Stanach Zjednoczonych w 1996 r. Zmusiła ona samotne matki do podejmowania pracy zawodowej, pozbawiając dzieci – przy braku dostępnych przedszkoli – odpowiedniej opieki. Zaowocowało to z kolei drastycznym wzrostem ubóstwa wśród dzieci i bez tego najwyższego (lub jednego z najwyższych, zależnie od stosowanych miar) wśród krajów rozwiniętych<sup>14</sup>. Jednym ze skutków stosowania takiego modelu jest ostra polaryzacja społeczeństwa i powstanie klasy społecznej obywateli drugiej kategorii, pozostających w zakłętym kręgu ubóstwa.

Trzeci model, okreśłany mianem europejskiego kontynentalnego, wykorzystuje tradycyjną odpowiedzialność za dobrobyt. Obejmuje on większość, choć nie wszystkie kraje kontynentalnej Europy, i ma najczystsza postać w Europie Południowej. Pracujący mężczyźni, głowy rodzin i ich dochody stanowią jądro systemu. Dlatego też kraje, które stosują ten model, z reguły także utrzymują rozbudowane gwarancje i regulacje pracy<sup>15</sup>.

Powyższy przegląd zróżnicowania współczesnego kapitalizmu wskazuje, iż gospodarkę szwedzką i amerykańską, mimo podobnych konstytutywnych cech, charakteryzują znaczne odmienności. Najogólniej dotyczą one sposobów i zakresu ograniczania przez państwo i inne instytucje swobody funkcjonowania kapitalizmu w tych krajach. W trzech istotnych płaszczyznach charakteryzujących zróżnicowanie współczesnego kapitalizmu (stosunki między kapitałem a pracą, zakres i głębokość ingerencji polityki w gospodarkę, zakres i sposób dostarczania członkom społeczeństwa środków dobrobytu) Stany Zjednoczone i Szwecja znajdują się na jego biegunach. W zakresie stosunków między kapitałem a pracą na jednym biegunie (Stany Zjednoczone) mamy minimalne prawa pracownicze, bardzo niski stopień zorganizowania świata pracy (10-procentowe uzwiązkowienie) i znaczne utrudnienia w tworzeniu związków zawodowych, zatrudnienie z łaski pracodawcy (*at will employment*), pozwalające na natychmiastowe zwolnienie pracownika, brak gwarantowanych urlopów wypoczynkowych i zasiłków chorobowych, brak urlopów macierzyńskich. Na drugim biegunie (Szwecja) znajdujemy rozbudowane prawa pracownicze, wysoki poziom uzwiązkowienia (85%), znaczny stopień

<sup>14</sup> S. G. Kozłowski, *Ameryka współczesna. Pejzaż polityczny i społeczno-gospodarczy*, Wyd. UMCS, Lublin 2008, s. 380–382. Tamże szerzej na temat rozdziału środków *welfare* w Stanach Zjednoczonych i skutków społecznych stosowanego modelu (s. 336–409).

<sup>15</sup> G. Espin-Andersen, *Towards...*, s. 16–17.

bezpieczeństwa zatrudnienia, przedstawicielstwo pracowników w radach dyrektorów, gwarancję 5-tygodniowego urlopu wypoczynkowego, zasiłków chorobowych i 450 dni płatnego urlopu macierzyńskiego.

Podobne różnice odnotowujemy w odniesieniu do zakresu ingerencji polityki w gospodarkę. Stany Zjednoczone nie tylko mają najniższy wśród krajów rozwiniętych udział podatków w PKB, lecz także system podatkowy, który w łącznym wymiarze ma charakter degresywny. Federalne podatki od kapitału (dywidendy) oraz od zysków ze sprzedaży akcji są na poziomie najniższej regularnej stawki podatków od dochodów z pracy. Degresywny charakter mają, potraktowane łącznie, podatki stanowe i lokalne, a także (wskutek ustalenia górnego pułapu) składki na ubezpieczenia emerytalne. W wyniku tego rośnie polaryzacja dochodowa i majątkowa, współczynnik Giniego jest najwyższy wśród krajów rozwiniętych, odsetek żyjących w biedzie najwyższy, klasa średnia zaś (dochody 70–150% mediany) najmniej liczna. Szwecja cechuje się nie tylko najwyższym udziałem podatków w PKB, lecz także taką konstrukcją redystrybucji dochodów, dzięki której dochody są mało zróżnicowane, co ilustruje najniższy wśród krajów rozwiniętych współczynnik Giniego i najniższy odsetek żyjących w ubóstwie, najwyższy zaś udział klasy średniej. W przypadku obu krajów widoczne jest też wyraźnie odmienne podejście do podobnego kryzysu systemu finansowego, jaki spotkał je w ostatnim okresie. Gdy na początku ubiegłej dekady komercyjne banki szwedzkie zbankrutowały, centroprawicowy wówczas rząd Szwecji nie wahał się przed ich nacjonalizacją i przejęciem nad nimi pełnej kontroli. W podobnej sytuacji administracja waszyngtońska demokratycznego, uznawanego za progresywnego, prezydenta Baraka Obamy pod hasłem „*too big to fail*” wpompowała w największe amerykańskie banki z Wall Street setki miliardów dolarów podatników, nie ograniczając nawet efektywnie horrendalnych uposażeń szefów tych instytucji<sup>16</sup>.

Skrajną pozycję Stanów Zjednoczonych w odniesieniu do zakresu i sposobu dostarczania środków dobrobytu ilustruje m.in. unikalny w skali rozwiniętego świata brak powszechnego systemu ubezpieczeń zdrowotnych, pozostawiający ponad 46 mln mieszkańców bez jakiegokolwiek ubezpieczenia i owocujący – mimo około dwukrotnie wyższych niż w innych krajach rozwiniętych nakładów na ochronę zdrowia – zdecydowanie niższymi wskaźnikami zdrowotności. Brak jest tu także powszechnej opieki przedszkolnej. Nie istnieje adekwatna pomoc

<sup>16</sup> Szacunki współczynnika Giniego obliczane przez różne organizacje różnią się od siebie, można jednak przyjąć, że dla Stanów Zjednoczonych kształtuje się on w ostatnich latach na poziomie około 0,450, dla Szwecji około 0,250. Odsetek żyjących w ubóstwie wynosił w połowie obecnej dekady 17,1% w Stanach Zjednoczonych i tylko 5,1% w Szwecji. Zdefiniowana dochodowo klasa średnia stanowi 45% społeczeństwa w Stanach Zjednoczonych i 70% w Szwecji. U. Becker, *op. cit.*, s. 113, 126, S. G. Kozłowski, *Ameryka...*, s. 338–340, 354–357. Na temat przewycięzania kryzysu bankowego w Szwecji i Stanach Zjednoczonych zob. *Sweden's Fix for Banks: Nationalize Them*, „New York Times”, January 22, 2009.

mieszkańcowa, co skutkuje wielką skalą bezdomności. Szwedzki system ochrony zdrowia jest powszechny, znakomicie zorganizowany, dla dzieci i młodzieży całkowicie bezpłatny. Powszechnie dostępna jest opieka przedszkolna od pierwszego roku życia, a także opieka pozaszkolna dla dzieci w wieku szkolnym. Pomoc mieszkaniowa gwarantuje każdemu odpowiedni standard mieszkania, co potwierdzają odpowiednie statystyki<sup>17</sup>.

U podstaw różnic między amerykańskim i szwedzkim modelem kapitalizmu leżą uwarunkowania społeczno-kulturowe i historyczne. Ukształtowały one w szczególności pozycję i siłę podstawowych klas społeczeństwa kapitalistycznego, zapewniły im taką, a nie inną rolę w kształtowaniu funkcjonujących rozwiązań. Pełne przedstawienie tych uwarunkowań dla Szwecji i Stanów Zjednoczonych przekracza ramy artykułu. Nie jest ono jednak konieczne, już bowiem podstawowe odmienności uwarunkowań tłumaczą współczesne różnice między realnymi kapitalizmami tych krajów.

Szwedzka demokracja i państwo dobrobytu mają swe głębokie korzenie historyczne. Szwecja była krajem bez feudalizmu i poddaństwa. Już dekret królewski Magnusa I (Dekret Alsnö) z 1280 r. zapewnił chłopom znaczny – unikalny w skali Europy – zakres wolności i przyznał im istotne prawa. Chłopi zostali uznani za jeden ze stanów (obok szlachty, kleru i mieszczan), otrzymując prawo do pomocy w wyborze księży oraz uczestnictwa w podejmowaniu lokalnych i regionalnych decyzji, co stopniowo zostało rozszerzone na współdecydowanie w kształtowaniu kodeksów krajowych. Pół wieku później (1335) dekret królewski zapewnił chłopom całkowitą wolność. Użytkowana przez nich ziemia stała się przedmiotem prawnie wiążących umów dzierżawy bądź własnością. Co ciekawe, istotną rolę w zapewnieniu chłopom wolności odegrał Kościół szwedzki (jeszcze wówczas podległy Rzymowi), który ostro potępiał niewolenie chrześcijan<sup>18</sup>.

Hegemoniczna, trwająca przez kilkadziesiąt lat, pozycja Kościoła luteranckiego uznawana jest przez wielu badaczy za najbardziej istotny czynnik wyjaśniający powstanie szwedzkiego (i generalnie – skandynawskiego) państwa dobrobytu. Luteranizm to nie tylko bezpośrednia działalność Kościoła, lecz znacznie szerszy fenomen kulturowy i etyczny. Dotyczy to m.in. etyki pracy i równości. Codzienna praca, będąca wypełnieniem powołania danego przez Boga, przełożyła się na ideę pełnego zatrudnienia. Z kolei koncepcja kapłaństwa wszystkich wiernych promowała kulturę równości. Nadanie Kościołowi statusu Kościoła państwowego, z jednolitą strukturą i zakresem kompetencji, umożliwiło już w okresie

<sup>17</sup> Szerzej na temat modelu szwedzkiego zob. S. G. Kozłowski, *Systemy...*, s. 111–137 oraz *Creating Nordic Capitalism: The Business History of a Competitive Periphery*, edited by Susanna Fellman (et al.), Palgrave Macmillan, Basingstoke–New York 2008, s. 22–74. Amerykański system społeczno-ekonomiczny jest szeroko omówiony [w:] S. G. Kozłowski, *Ameryka...*, rozdziały VIII do XIII.

<sup>18</sup> N. Kent, *A Concise History of Sweden*, Cambridge University Press, New York 2008, s. 25, 31–32.

średniowiecza budowę zrębów budzącego zaufanie systemu pomocy i ochrony socjalnej. Wspólna religia i praktycznie jednorodne etnicznie społeczeństwo nie dawały powodów do konfliktów notowanych w krajach zróżnicowanych religijnie i narodowościowo. Negocjacyjnemu charakterowi rozwiązywania problemów i konfliktów sprzyjało skupienie wielu decyzji i działań na szczeblu społeczności lokalnych<sup>19</sup>. Pewne elementy polityki ukierunkowanej na realizację względnego dobrobytu zostały wprowadzone na długo przed zwycięstwem socjaldemokratów w 1932 r. Zaliczyć tu można ochronę biednych (wprowadzoną w 1847 r.) i zdrowia (1874), system powszechnych ubezpieczeń emerytalnych (1913), ustawowe ograniczenie dnia pracy do ośmiu godzin (1913)<sup>20</sup>.

Wieloletnia tradycja demokracji politycznej, prawa obywatelskie i ich świadomość wśród podstawowych mas społeczeństwa sprawiły, że w czasie rewolucji przemysłowej (po 1870 r.) większość Szwedów zaangażowała się w ruchy propracownicze. Już w 1889 r. powstała szwedzka Partia Socjaldemokratyczna (SAP), która odegrała kluczową rolę w zjednoczeniu związków zawodowych i utworzeniu ich centralnej konfederacji (LO). Zgodnie z – wytworzoną przez długoletnią demokrację – szwedzką kulturą polityczną, poszukującą pokojowych rozwiązań konfliktów politycznych i społecznych, dość szybko rozpoczęły się negocjacje z Konfederacją Pracodawców Szwedzkich (SAF) i już w 1906 r. podpisany został tzw. Kompromis Grudniowy. Konflikty między zorganizowanym światem pracy a pracodawcami, jakie rozpoczęły się kilka lat później, doprowadziły do uchwalenia w 1928 r. pierwszych aktów z zakresu prawa pracy: Ustawy o negocjacjach zbiorowych i Ustawy o sędziach pracy<sup>21</sup>.

W 1932 r. większość Szwedów oddała swe głosy na socjaldemokratów, których platformę wyborczą stanowiły hasła zakończenia wyzysku pracowników, demokratycznej kontroli gospodarki i rozwiązania problemów psychologicznych, związanych z zatrudnieniem w systemie fabrycznym. Rządzili oni krajem przez 44 kolejne lata, w ciągu zaś 67 lat, które minęły od historycznego objęcia władzy, tylko 14 lat przypadło na rządy niesocjaldemokratyczne. Polityka socjaldemokracji obejmuje ochronę pracowników, podział dochodów zmierzający do uzyskania większej równości stopy życiowej, wyeliminowania ubóstwa, demokrację przemysłową, utrzymanie pełnego zatrudnienia oraz osiągnięcie bezpieczeństwa i sprawiedliwości społecznej<sup>22</sup>.

---

<sup>19</sup> *The Nordic Model of Welfare: A Historical Reappraisal*, Niels Finn Christiansen, K. Petersen, N. Edling, P. Haave (eds.), Museum Tusulanum Press, Copenhagen 2006, s. 10. Zgromadzenie stanów w Västerås w 1527 r. zerwało związki Kościoła szwedzkiego z Rzymem i włączyło go w ramy państwa. Dało to początek luteranckim reformom wprowadzanym przez wykształconego w Wittenberdze Olausa Petri, Kent, s. 52–56.

<sup>20</sup> S. G. Kozłowski, *Systemy...*, s. 111–114.

<sup>21</sup> *Ibidem*.

<sup>22</sup> *Ibidem*.

Historyczne uwarunkowania kapitalizmu amerykańskiego diametralnie różnią się. Stany Zjednoczone są krajem imigracji, o dużej ruchliwości mieszkańców i słabych więziach międzyludzkich, tak charakterystycznych dla zasiedlonych społeczności. Osłabia to solidarność członków społeczeństwa, kształtuje postawy indywidualistyczne. To z kolei sprzyja kształtowaniu liberalnego modelu kapitalizmu (podobne były przyczyny jego ukształtowania się w Kanadzie i Australii). Solidarności nie sprzyjało też zróżnicowanie religijne brytyjskich kolonii, które w swojej zdecydowanej większości stanowiły nietolerancyjne państwa wyznaniowe grupujące wyznawców jednego Kościoła chrześcijańskiego<sup>23</sup>.

Amerykańska rewolucja skierowana była co prawda przeciw monarchii brytyjskiej, lecz jej demokratyczny charakter jest mocno wątpliwy. Była to walka uprzywilejowanych klas kolonii o przejęcie władzy sprawowanej dotąd przez brytyjską monarchię. Konstytucja nowego państwa nie tylko utrzymała niewolnictwo, lecz także ograniczyła prawa obywatelskie do wąskiej grupy uprzywilejowanych białych mężczyzn z cenzusem majątkowym, stanowiących jedynie 4% całej populacji kolonii. Jest to ostry kontrast w stosunku do Szwecji, która już pięć wieków wcześniej wprowadziła wolność osobistą i prawa polityczne dla wszystkich stanów<sup>24</sup>.

Od powstania państwa amerykańskiego jego świat pracy był i do dziś pozostał podzielony. Historyczne okoliczności nie sprzyjały wyodrębnieniu się jego politycznej reprezentacji (w postaci lewicowych partii) ani radykalnego ruchu związkowego. Niewolnictwo, wzmocnione różnicami rasowymi, powodowało, że biali robotnicy utożsamiali się z białymi właścicielami fabryk i kupcami, nie zaś z wyłączonymi spod prawa czarnymi niewolnikami. Także znaczny zakres pracy przymusowej, wynikającej z odpracowywania zaciągniętych długów (*indentured labor*), dzielił wyraźnie świat pracy. Umiejętnie podsycane poczucie wyższości i odrębności przenoszone było w latach późniejszych na kolejne fale imigrantów, traktowanych jako pariasi przez zasiedlonych już Amerykanów. Wystarczy wspomnieć o wcześniejszym złym traktowaniu imigrantów z Irlandii czy Chin, po imigrantów z Ameryki Łacińskiej współcześnie. W tej sytuacji trudno się dziwić, że jeszcze w pierwszych dekadach XX w. w statutach wielu związków zawodowych znajdowały się klauzule zabraniające przynależności do nich Murzynom. Mimo wspólnych pracowniczych interesów nie mógł więc powstać jednolity antykapitalistyczny front, jaki utworzył się w Szwecji. Także brutalność świata kapitału i reprezentującego go państwa w rozprawianiu się z robotnikami upominającymi się o bardziej godne warunki pracy i życia, niespotykana w krajach zachodniej Europy, ograniczała możliwości postępowych zmian. Elitarny, wbrew potocznym opiniom, porządek konstytucyjny wykluczał wpływ społeczeństwa na rządzących. Ugruntowany już w połowie XIX w. system dwu partii reprezentujących

<sup>23</sup> S. G. Kozłowski, *Ameryka...*, s. 17–20, 303.

<sup>24</sup> *Ibid.*, s. 20–25.



klasy posiadające także nie sprzyjał powstaniu liczącej się partii świata pracy, która mogłaby wprowadzić reformy ograniczające liberalny charakter amerykańskiego kapitalizmu<sup>25</sup>.

#### SUMMARY

Basic economic systems are not homogeneous. Both capitalism as well as the now historical centrally planned economy present great internal diversity. For several decades, this diversity was not analyzed to a great degree. Comparative economics was concentrated mainly on characteristic features of the two main systems. The dissolution of the USSR and the process of economic transition to capitalism in the previous Soviet bloc caused the change in interests. The differences among capitalist countries have been widely studied, a more formal approach to their comparison has been adopted, and the varieties of capitalism theory has been developed. Generally, contemporary developed capitalist countries (*center*) can be classified into several models on the basis of the scope and scale of society (state) intervention into capitalist property relations and into market mechanisms. Various studies expose that there are several model groups from liberal capitalism with minimal state intervention on the one side to the social-democratic model of Scandinavian and some other European countries where capitalism is highly regulated. The United States and Sweden represent extremes of the developed capitalist countries and are examined more deeply. The causes of such extreme positions of these countries are also discussed.

---

<sup>25</sup> Zob. P. Le Blanc, *A Short History of the American Working Class: From Colonial Times to the Twenty-first Century*, Humanity Books, Amherst, New York 1999. *Indentured labor*, czyli „okresowi niewolnicy” (4–7 lat), stanowili większość siły roboczej w kolonialnej Ameryce w XVII w. Warto dodać, że około 2/3 z nich umierało przed nadejściem terminu uwolnienia. Jeszcze w 1770 r. stanowili oni co najmniej połowę imigrantów w koloniach brytyjskich w Ameryce (s. 20–22). S. G. Kozłowski, *Ameryka...*, s. 23, 61–74, 303–309.